

Rozen, Fryderyk

Dramatyzacje i dramat liturgiczny Triduum Sacrum w pontyfikale plockim z XII w.

Notatki Płockie 54/3(220), 9-13

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DRAMATYZACJE I DRAMAT LITURGICZNY TRIDUUM SACRUM W PONTYFIKALE PŁOCKIM Z XII W.

Abstrakt

Dramatyzacje liturgiczne: Mandatum, Żołnienie i Wyniesienie Krzyża, oraz dramat liturgiczny Nawiedzenie Grobu są częścią obrzędów Triduum Paschalnego zapisanych w dwunastowiecznym pontyfiale płockim, jednym z najstarszych źródeł dla historii Wielkiego Tygodnia w średniowiecznej Polsce. Budowa dramatyzacji odznacza się teatralizowanymi elementami liturgii, zaś Nawiedzenie przekracza jej ramy przez wprowadzenie fikcyjności. Obrzędy cechuje prostota, która zanikła w wersjach późniejszych. Ascetyzm zewnętrznej oprawy został sprawnie wykorzystany do przejmującego wydobywania najważniejszych myśli celebracji, równocześnie nadając obrzędowi walor ewangelizacyjny, widoczny w prostym przedstawieniu wydarzeń z Ewangelii.

Słowa kluczowe: diecezja płocka, pontyfikał (XII w.) obrzędy liturgiczne

Wśród wielu obrzędów odprawianych w kościołach średniowiecza dramat liturgiczny zajmuje miejsce szczególne, gdyż nie tylko stanowił jedno z szczytowych osiągnięć kultury tej epoki¹, ale też przyczynił się do wskrzeszenia europejskiego teatru². Najstarsze dramaty pozornie przypominały wiele innych ceremonii, w pewnym momencie jednak, z początku niezauważalnie, wprowadziły do nich nową jakość i nowy środek przekazu – fikcję. Choć odgrywane wśród śpiewu chóralu i w blasku witraży, nie przynależały już swej istocie do liturgii. Taki właśnie dramat, najstarszy na ziemiach polskich, znajduje się w pontyfiale płockim z XII wieku.

Dzięki licznie zachowanym źródłom możemy przedstawić załączki dramatu liturgicznego, skomponowanego na podstawie ewangelicznej sceny, w której niewiasty znajdują odwalony od grobu kamień, a anioł ogłasza im fakt Zmartwychwstania. Chórzysta śpiewający słowa anioła usiadł przy ołtarzu, niczym przy grobie, a dwaj kapłani – jak dwie niewiasty – podążali w jego kierunku. Gestom towarzyszył śpiew: „Kogo szukacie w grobie, o czciciele Chrystusa?” – „Jezusa Nazareńskiego, ukrzyżowanego, o mieszkańcy nieba.” Wtedy siedzący przy ołtarzu duchowny unosił leżące na nim i zakrywające krzyż białe płótno ze słowami: „Nie masz go tu, powstał z martwych, jak zapowiedział, idźcie, zwiastujcie, że zmartwychwstał”³. Znaczenie krótkiego obrzędu dla kultury europejskiej charakteryzuje J. Lewański: „Jest to punkt zwrotny dla pewnego działu teatru europejskiego. Spośród różnych możliwych form przekazywania treści – takich jak homilia, kazanie, śpiew chóralny, wybrano nową formę: człowieka nie tylko cytującego zdania z tekstów obrzędowych, ale udającego, imitującego, że jest określoną postacią z kręgu świadków wydarzeń sprzed 1200 lat. (...) fakt skoncentrowania wszystkich form przekazu treści w postaci aktora i jego relacji z otoczeniem jest dużym osiągnięciem technicznym i artystycznym.”⁴ Dramat liturgiczny nie był liturgią, mimo ścisłych i wyraźnych z nią powiązań. Ta bowiem jest nadprzy-

rodzoną rzeczywistością, dziejącą się tu i teraz pod zasłoną rzeczy widzialnych, które wskazują poza siebie, na to co niedostępne dla zmysłów. Wprawdzie, jak zauważył Paweł Szczaniecki OSB, „zawsze wnętrza kościoła służyły przedstawieniu i zawsze w jakiś sposób tym przedstawieniem była msza św.”⁵, jednak celebrujący Mszę Św. niczego nie udają, niczego nie rekonstruuje. Liturgia „Nie opowiada o tym, co celebruje, tylko właśnie tym żyje. Tu i teraz.”⁶ W dramacie zamiast liturgicznego uobecnienia budowana jest teatralna fikcja. Anioł i niewiasty postępują na sposób aktorów – inscenizują spotkanie u grobu, udają strach, zaskoczenie i radość. Okrywające ich białe alby przedstawiają suknie niewieście, korporał, który wkrótce ujmą w dłonie to prześcieradło, w które niegdyś owinięto Pana, a ołtarz pełni rolę grobu⁷. Oto są gra aktorska, scenografia i kostiumy - podstawowe składniki przedstawienia teatralnego⁸. Równocześnie dramat liturgiczny czerpie z liturgii znaczną część budujących go znaczeń. Wykorzystywane w nim szaty, naczynia, śpiewy, gesty i przestrzeń sakralna nie są zwykłymi, tylko funkcjonalnymi, czynnościami i przedmiotami. Rozłożenie rąk, kolor szat, dym kadzidła mają swą symbolikę, ujawniającą się w kontekście akcji liturgicznej. Dym nie jest tylko dymem – oznacza modlitwy wznoszące się ku niebu, biel alb symbolizuje czystość etc. Zatem w dramacie liturgicznym „tworzywem są fragmenty tekstów i konwencje poprzednio utrwalone w innych strukturach i gatunkach (obrzędach, muzyce liturgicznej, piśmiennictwie kościelnym) zespoły znaków, które miały swoje sensy symboliczne lub alegoryczne tu uzyskują znaczenie nowe”⁹. Środki ekspresji są „niemal wszystkie heterogeniczne, każdy z nich jest wzięty z innego źródła i użyty bez zmian”¹⁰. Użyte komponenty liturgiczne niosą swe własne znaczenia, wywołując u widza skojarzenia ze swym poza dramatycznym znaczeniem, np. procesyjne kroczenie niewiast do grobu nie tylko przedstawia przemieszczenie się w przestrzeni, ale jako procesja symbolizuje zbliżanie się do Boga¹¹.

Struktura kompozycji była zatem złożona, gdyż każdy zespół znaków i symboli zachowywał własną wymowę, budując jednocześnie większą całość. Paramenty liturgiczne stawały się rekwizytami nie tracąc swojej sakralności, antyfony i responsoria układały się w dialog postaci, zachowując charakter modlitwy. „Do świadomości widza docierają komunikaty o różnej treści i przy pomocy bardzo różnych narzędzi przekazywane”¹².

Tłumaczone tu teksty to trzy dramatyzacje i jeden dramat liturgiczny. Dramatyzacje to elementy liturgii wykorzystujące szeroko aparat typowo teatralnych środków wyrazu. Przykładowo, przy czytaniu pasji na słowa „podzielili między siebie moje szaty” rozrywano obrusy¹³, a podczas konsekracji kościoła, gdy biskup z asystą wkraczał do świątyni znajdujący się w niej uprzednio duchowny zrzucił szaty liturgiczne i uciekał, co przedstawiało ucieczkę fałszu przed prawdą Kościoła¹⁴. „Ale wszystkie te czynności nie były odtwarzaniem czegoś w sensie teatralnym, lecz były aktami religijnymi, były realne a nie fikcyjne.”¹⁵ Choć steatralizowane nie przekroczyły granicy udawania i operowały symbolami. Ich bogata ekspresja stanowiła etap poprzedzający właściwe dramaty a dziś pozwala przybliżyć się do ówczesnej obrzędowości. Przedstawimy je w kolejności, w jakiej po sobie następowały, wplecione w cykl celebracji *Triduum Sacrum*.

Ostatnia Wieczerza, czyli *Mandatum*, należy do *Triduum*, całości liturgicznej, poświęconej Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa. Najstarszy jego opis pochodzi z pontyfikatu z X w. z opactwa St. Alban w Moguncji¹⁶. Obrzęd płocki rozpoczyna procesjonalne wejście, podkreślające religijny charakter wydarzenia, które nie jest tylko odtworzeniem minionych wydarzeń. Czytania opisują Ostatnią Wieczerzę, po czym, podobnie jak w procesji palmowej następuje modlitwa wprowadzająca w sens sprawowanej liturgii: wierni czczą „najświętszą ucztę” by stać się godnymi przystąpienia do niej. Gdy biskup przystępuje do obmycia stóp chór rozpoczyna śpiew psalmów i antyfon. Pierwsza z nich wyjaśnia centralną wartość obrzędu – *caritas*, druga przypomina obmycie stóp Chrystusa przez jawnogrzesznicę, kolejne opisują ostatnią Wieczerzę i są dosłownie lub z niewielkimi modyfikacjami zaczerpnięte z 13 rozdziału Ewangelii wg. Św. Jana. Pełnią więc funkcję ilustracyjną, a gest pokrywa się ze słowem. Dobrane psalmy, w typowy dla średniowiecza sposób, mają określić nastrój danej liturgii¹⁷. W tym wypadku, poza psalmem 51, podkreślaną jest wielkość i chwata Boga, co koresponduje z dokonaniem przez Chrystusa w Wieczerniku aktem miłosierdzia. Modlitwy końcowe są równie nacechowane historycznie, co modlitwy procesji palmowej: skoro Pan zechciał w przeszłości umyć stopy apostołów, to i dziś może oczyścić wnętrza swoich uczniów. Późniejsze wersje *Mandatum* zostaną rozbudowane o symboliczny positek duchowieństwa¹⁸. Troska o przedstawienie wydarzenia historycznego, podobnie jak w procesji niedzieli palmowej gra tutaj rolę nadrzędną.

Złożenie krzyża to niewielkie oficjum o prostej budowie. W jego trakcie biskup odstania zastąpiony od

początku wielkiego postu krzyż ołtarzowy. Po odśpiewaniu antyfon i hymnu krzyż przenoszony jest do grobu i okrywany lnianą chustą (wiemy o niej z przebiegu następnego obrzędu). Przeniesienie miało być może formę procesji – jak o tym świadczą inne źródła. Procesja ta mogła przypominać kondukt pogrzebowy¹⁹. Również przypuszczalny jest brak wiernych. Pustka świątyni nawiązywała do pochowania Chrystusa przez wąskie grono przyjaciół²⁰. Pontyfikał milczy o wyglądzie grobu. Z innych źródeł wiemy, iż mogła to być murowana konstrukcja, takie jednak w Polsce się nie zachowały. Możliwe, iż w Płocku wznoszono go corocznie w formie namiotu z drogich tkanin²¹. Skromnej akcji gestycznej towarzyszy większa od niej oprawa wokalna, objaśniająca wykonywane czynności. Dwie pierwsze antyfony i hymn wskazują centralny element obrzędu – krzyż, następnie, responsorium większe, złożone z responsorium i wersetu, zawiera i wyjaśnienie i opis cierpienia Chrystusa. Wypełnia ono proroctwo Izajasza o pokornym baranku prowadzonym na rzeź. Niewinna śmierć jest ofiarą, dokonaną dla zbawienia wiernego ludu. Refleksyjny charakter responsorium wynika z traktowania go przez średniowiecznych liturgistów, dla których było wdzięczną kanwą „do snucia interpretacji alegorycznych”²². Ubóstwo gestów *Depositio Crucis* zwiększa ich żałobny wymiar, nadając całości dużą siłę ekspresji. Wobec niezawinionego cierpienia i śmierci milknie cały przepych liturgii, gesty ograniczone są do minimum, jakby życie świątyni zamarło wraz z umarłym Chrystusem. Brak, świec, krzyży, kadzielnic, które widzieliśmy jeszcze w Wielki Czwartek, jest niemym świadectwem bólu Kościoła. Martwy Chrystus był niemal zupełnie opuszczony, Jego pochówkowi nie towarzyszył żaden rozgłos. Śpiew smutnych wersetów Izajasza i opisów pogrzebu, towarzyszący niesionemu do grobu krzyżowi, wytwarza nastrój smutku i powagi. Dobrowolne ograniczenie liturgii wskazuje na ból i bezradność wiernych. Nie pada ani jedno słowo o Zmartwychwstaniu... Płocki układ Złożenia Krzyża nie powtórzy się w żadnym późniejszym polskim źródle. Obrzęd zatraci swój symbolizm na rzecz odtwarzania pogrzebu – grób będzie pieczętowany, krzyż zastąpi niesiona na marach figura.

Wyniesienie krzyża ma najmniej złożony przebieg ze wszystkich dramatyzacji, choć wyraża najgłębszą treść. Z krzyża zdejmuje się lnianą chustą i zanosi go z grobu na ołtarz²³. Ewangelie nie opisują samego Zmartwychwstania więc obrzęd ukazuje tyle samo co one – sam fakt przejścia ze śmierci do życia. Aparat liturgii prawie zamilkł, jakby onieśmielony tajemnicą. Choć Kościół nie wie jak wyglądała noc paschalna, to zna jej duchową głębię i znaczenie. Jej wydarzenia nie toczyły się tylko pod murami Jerozolimy – sięgały poza granice doczesności. Ta wiedza została ujęta w towarzyszący przeniesieniu krzyża śpiew. Najbardziej liryczny ze wszystkich tłumaczonych tekstów przedstawia uczucia dusz oczekujących wybawienia z otchłani. Nacisk położony na ich pełną bólu tęsknotę i niedolę dotychczasowego położenia podkreśla przetomowe

znaczenie nocy paschalnej. Budzące współczucie położenie „zakutych w kajdany” skończy się wraz ze Zmartwychwstaniem. Zauważmy, iż autor dramatykacji nadaje tekstom zróżnicowaną tonację, dostosowaną do poszczególnych wydarzeń. Fakt złożenia do grobu opisywała beznamiętna, historyczna relacja i tłumaczyły biblijne cytaty. W owianą tajemnicą noc odzywają się uczuciowe głosy dusz z za światów. Inny wymiar sztuki *Elevatio crucis* charakteryzuje J. Lewański: „Dramatykacja rezurekcyjna jest mistyczna (...) ma przekazać wiadomość o jednej, ale jakże ważnej chwili. (...). Szczególna to dramatykacja, której zadaniem jest wyrazić jedną chwilę.”²⁴ Późniejsze dramatykacje zostaną rozbudowane tak bardzo, że strona gestyczna przestanie tak wyraźnie ukazywać tajemnicę okrywającą powstanie z martwych. Przystanie on być czymś, co trudno by opisywać... ciszę przenoszenia krzyża zastąpi szereg standardowych ceremonii – procesyjne obchodzenie grobu, kropienie go wodą święconą, okadzenia i liczne śpiewy o zmieniającej się sile głosu.

Płocki dramat²⁵ nawiedzenia grobu, *Visitatio sepulchri*, jest bardziej rozbudowany, niż najstarsza jego wersja. Zmieniło się jego miejsce w liturgii. Ze Mszy przeniesiony został na koniec nocnej modlitwy chórowej – *matutinum*. Tekst składa się z dialogów, partii chórowych i wskazówek wykonawczych. Te ostatnie nie mówią niestety, czy postaci są ukostiumowane. Z zaleceń dla zakrystianina wrocławskiego wiemy, iż niewiasty nosiły ozdobne alby, wykorzystywane w uroczystości Świętych Dziewic, a głowy ich okrywały białe welony. Wymienione w pontyfikale płockim rekwizyty to „wonnaści” (gdzie indziej wykorzystywano tu „puszki z maściami, bogate o ozdobne”²⁶), oraz chusta. Różnicowany jest aparat gestyczny: niewiasty idą do grobu, apostołowie biegną, po czym zabierają chustę z grobu i niosą przed ołtarz. Możliwe, że na koniec podniosą ją i ukazą zebrany, jak czytamy w zapisie innych dramatów. Anioła grał prawdopodobnie chłopiec – zgodnie ze słowami Ewangelii: „ujrzały młodzieńca” (J. 20, 12). Chór otwiera akcję opisem sytuacji i czyni to ponownie gdy niewiasty odeszły a pojawiają się apostołowie, zamyka zaś całość podkreśleniem najważniejszej treści dramatu – obwieszczeniem zwycięstwa Chrystusa. Reszta akcja toczy się poprzez dialogi osób działających (anioła, niewiast, apostołów) i ruch. W biegu apostołów widać troskę o naturalność przedstawienia, wprowadzoną na miejsce gestyki liturgicznej w poprzednich obrzędach. Widać tu najwyraźniejszą różnicę dramatykacji i dramatu: dotąd gesty były zobiiektywizowane, rytualne. Natomiast zachowanie person dramatu daje wyraz ich przeżyciom osobistym. Jak pisze Z. Modzelewski SAC: „Dzięki temu zniknął uczestnik obrzędu i narodził się aktor”²⁷. *Visitatio sepulchri* występowało w trzech typach, wyróżnionych przez C. Lange’go²⁸. Zapisane w pontyfikale płocki należy do drugiego z nich. Pierwszy, najstarszy przedstawiał dialog niewiast z aniołem, drugi dodawał scenę ze Św. Piotrem i Janem, trzeci kończył się spotkaniem Chrystusa z Marią Magdaleną²⁹.

Omówione obrzędy zawierają wszystkie cechy w pełni ukształtowanych dramatykacji i dramatu liturgicznego: do wyrażenia treści religijnych używają środków teatralnych, w ostatnim przypadku wplatając w tok modlitwy chórowej elementy fikcyjnego przedstawienia. Dramatyzowane elementy *Triduum* są ascetyczne, brak w nich splendoru ich późniejszych form. Konstrukcja jest subtelna i ekspresyjna, a rytuał dominuje nad teatralizacją, która jest jego uzupełnieniem. Użyte znaki są proste i można w nich widzieć środki ewangelizacji – obmywanie nóg, ukrywanie i wynoszenie krzyża z grobu, ukazywanie chusty – to komunikaty przemawiające do słabo schryścianizowanego ludu i niższego, nieuczzonego duchowieństwa³⁰. Równocześnie towarzyszą im głębsze treści, a oba ciągi komunikatów nie zakłócają się wzajemnie, tworząc całość równie złożoną, jak wyrażane przez nie tajemnice wiary. W tłumaczeniu zachowuję układ tekstu z edycji ks. A. Podlesia. Kursywą zaznaczony jest tekst rubryk. Za nim też podaję identyfikację czytań i psalmów. Ponieważ są one dość krótkie, zalecam lekturę z Biblią w rękę, by uzyskać wyraźniejszy obraz całości. Niektóre niebiblijne incipity rozwinął J. Lewański – te partie tekstu, oraz uzupełnienia od niego pochodzące, podaję w nawiasie ostrokątnym. W *Mandatum* obaj autorzy pozostawili nierozwinięte incipity antyfon. Chciałbym tu zasugerować ich hipotetyczną treść. W wyedytowanych przez J. Lewańskiego obrzędach Ostatniej Wieczery z graduatu franciszkańskiego z XIII w. i antyfonarza cysterskiego z XIII/XIV w. występuje sześć antyfon, o incipitach pokrywających się z zapisem płockim (*Postquam surrexit, Domine tu michi, Si ego Dominus, Diligamus nos, In hoc cognoscentes, Vos vocatis*). W większości są one wersetami z 13 rozdziału Ewangelii wg. św. Jana. Znajdujemy w niej również słowa będące incipitami dwóch płockich antyfon – *Ante diem* i *Cena facta*. Sądzę, iż można uznać, że autor pontyfikatu, podobnie jak autorzy antyfonarza i graduatu, czerpał teksty antyfony ze wskazanej księgi biblijnej, i zgodnie z nią uzupełnić incipity. Na tej samej zasadzie rozwijam pierwsze słowa antyfony *In diebus illis mulier* pochodzące z Ewangelii św. Łukasza i wiążące się tematycznie z treścią obrzędu (również dotyczą obmywania nóg). Jeśli franciszkańskie i cysterskie antyfony są zmodyfikowaną wersją tekstu biblijnego, podaję ich tłumaczenie i zaznaczam, do jakich miejsc w Ewangelii nawiązują. Pochodzące ode mnie rozwinięcia podaję w nawiasach kwadratowych. Tłumaczenie Pisma Św. podaję wg. IV wydania Biblii Tysiąclecia.

[Ostatnia wieczera] *Wypełniwszy zaś to wszystko, <to znaczy po obnażeniu ołtarzy,> niech z wielką gorliwością uda się pan biskup wraz z kapłanami i duchowieństwem, jeśli zechce przed lub po posiłku, na miejsce, gdzie chce sprawować Wieczere. I niech w ten sposób będą ustawieni poprzedzający biskupa: dwóch akolitów z dwoma świecznikami, trzeci niosący kadzidło i czwarty z pełną kadzielnicą. I nich subdiakon odczyta List Świętego Pawła do Koryntian na sposób lekcji: Tak więc, gdy się zbieracie*³¹. I diakon po-

dobnie Ewangelię: *Było to przed Świętem Paschy*³². Gdy [diakon] przeczyta Ewangelię, niech biskup odmówi tę modlitwę:

Boże, którego najświętszą ucztę czcimy, abyśmy stali się godnymi do niej dostąpić, oczyść nas, prosimy, z plam grzechów, który dla ukazania nam przykładu pokory zechciałeś dziś obmyć stopy Twoich uczniów. Który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Odmówiwszy modlitwę niech biskup zdejmując szaty liturgiczne i opasawszy się płótnem przygotuje się do umycia stóp swoim uczniom. I najpierw gdy biskup zaczyna własnymi rękoma umywać nogi i wycierać, śpiewa się tę antyfonę: *Przykazanie nowe [daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.*³³ *Psalm: Szczęśliwi, których droga nieskalana*³⁴. *Antyfona: A oto kobieta, [która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim.*

³⁵ *Psalm: Wielki jest Pan*³⁶. *Antyfona: Potem nalał wody do miednicy. [I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany*³⁷.] *Psalm: Niech Bóg się zmiłuje*³⁸. *Antyfona: Panie, Ty mi [chcesz umyć nogi? Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną*³⁹.] *Antyfona: Pan Jezus po spożyciu wieczerzy [ze swoimi uczniami umył ich nogi i rzekł im: Widzicie, co wam uczyniłem, Ja, Pan i Nauczyciel? Dałem wam przykład, abyście i wy tak między sobą czynili*⁴⁰.] *Antyfona: Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, [umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi*⁴¹.] *Psalm: Jak miłe*⁴².

*Antyfona: Gdy skończyła się wieczerza rzekł Jezus [uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jest tu jeden z was, który wyda mnie tej nocy.*⁴³ *Psalm: Zmiłuj się nade mną, Boże*⁴⁴. *Antyfona: Umiłowani, miłujemy się wzajemnie, [ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga.*⁴⁵ *Psalm: Oto jak dobrze*⁴⁶. *Antyfona: Po tym wszyscy poznają, [zeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.*⁴⁷ *Psalm: Chwalcie Boga w Jego świątyni*⁴⁸. *Antyfona: Było to przed Świętem Paschy. [Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowwał.*⁴⁹ *Antyfona: Wy Mnie nazywacie [Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.*⁵⁰ *Z pozostałymi antyfonami.*

Gdy diakon skończy śpiewać, lub gdy Wieczerza skończyła się niech doda [diakon] Ewangelię według Świętego Jana, czytając na sposób Lekcji, od tego miejsca, gdzie jest napisane: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie jest stuga większy od Pana swego”⁵¹ aż do: „i Ja w nich”⁵².

*Modlitwa*⁵³: Przyjęliśmy Panie, miłosierdzie Twoje. Pośrodku Twojej świątyni. Ty żądasz wypełnienia Two-

ich przykazań. Strzeż nas pilnie. Ty umyłeś stopy uczniom swoim. Ty żądasz wypełnienia Twoich przykazań. Dzieło rąk Twoich.

<Modlitwa po Wieczerzy:> Wejrzyj Boże, na pełnienie przez nas świętej służby. Skoro zechciałeś umyć nogi Twoim uczniom, nie odwracaj wzroku od dzieła rąk Twoich, które nam nakazałeś zachować, abyśmy tak jak zostaliśmy obmyci z zewnętrznego brudu, tak samo zostali przez Ciebie oczyszczeni z naszych skaz wewnętrznych. Który żyjesz [i królujesz Bóg przez wszystkie wieki wieków].

Boże, który obmyłeś nogi Twoich uczniów, dając im przykład miłosiernego usposobienia i dając przykład, daj łaskawie, abyśmy przez posłuszeństwo Twoim przykazaniom, [przez] ich wypełnianie, Twoim radowali się widokiem. Przez [Chrystusa, Pana naszego].

Modlitwa za tych, którzy wykonali tę Wieczerzę. Wejrzyj, Panie, na te sługi Twoje, którzy pobożnie służąc, wypełnili powinności swoich braci, aby zawsze mieli Ciebie ku pomocy i w dobrych uczynkach przewyższyli nieprzyjaciół, aby w trudnościach zawsze spełniali zwykłą służbę, abyśmy zastużyli na otrzymanie od Ciebie wiecznej nagrody.

[Złożenie krzyża] Następnie przychodzi biskup i odstania krzyż śpiewając antyfonę: *Oto drzewo krzyża [na którym zawisło zbawienie świata, pójdźmy z pokłonem]. Z psalmem: Szczęśliwi, których droga nieskalana*⁵⁴. *Wtedy, gdy biskup i duchowieństwo i lud uwielbiają i czczą krzyż, niech śpiewają antyfonę: Oto drzewo krzyża [na którym zawisło zbawienie świata, pójdźmy z pokłonem]. A także: Gdy Twórca świata. Następnie hymn: Krzyżu wierny*⁵⁵.

Następnie niech Krzyż zostanie przeniesiony do miejsca gdzie znajduje się Grób z [śpiewem] responsorium: *Jak baranek <na rzeź prowadzony, i kiedy źle się z nim obchodzono, nie otworzył ust swoich. Został wydany na śmierć, aby przywrócić do życia swój lud*⁵⁶. *Werset: Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców*⁵⁷. *Aby przywrócić do życia.> I kiedy Krzyż składany jest do grobu, śpiewają responsorium: Gdy pochowano Pana <grób został opieczętowany, kamień zatoczywszy na wejście. Żołnierze pochowawszy zwłoki strzegli Go. Werset: Aby przypadkiem nie przyszli uczniowie i nie wykradli Go i powiedzieli ludowi: Zmartwychwstał z martwych.>*

[Wyniesienie krzyża] *Zaś wcześniej rano, jeśli niektórzy będą chcieli dla uczczenia Niedzieli Męki Pańskiej odwiedzić grób, niech przyjdą przed jutrznią do kościoła i przystąpiwszy do grobu niech zdejmą z krzyża okrywającą go chustę, która jest lniana, śpiewając: Kiedy król chwały <Chrystus zstąpił do podziemia aby zwyciężyć i anielskiemu chórowi przed swoim obliczem kazał zdjąć piekielne bramy, lud świętych, przez śmierć uwiezionych, zawołał smutnym głosem.*

Przybyłeś upragniony, którego wyczekiwaliśmy w ciemnościach, abyś wyprowadził tej nocy zakutych w kajdany z więzienia. Ciebie nasze wzywały westchnienia, Twej pomocy wzywali przepojeni bólem, Ty stałeś się nadzieją zrozpaczonych, wielką pociechą cierpieniu. Alleluja.> *I zanoszą na inne miejsce. Co uczyni*

szy biskup rozpoczyna jutrznię mówiąc: Panie, otwórz wargi moje.

[Nawiedzenie grobu] *Kiedy skończy się responsum niech przyjdą trzy niewiasty, niosące wonności, do grobu. Chór śpiewa:* Maria Magdalena i druga Maria niosły o brzasku wonności, szukając Pana w grobie. *I przystępując do grobu mówią:* Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu⁵⁸, który jak widzimy zamyka grób święty? *Następnie anioł odpowiada:* Kogo szukacie, drżące niewiasty, Lamentujące przed tym grobowcem? *W ten sam sposób odpowiadają niewiasty:* Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego szukamy. Anioł: Nie ma tu tego, którego szukacie, lecz pośpieszajcie, powiedzcie uczniom jego i Pio-

trowi, że Jezus zmartwychwstał. *Następnie niewiasty idąc od grobu śpiewają:* Płacząc szłyśmy do grobu, Anioła pańskiego siedzącego, widziałyśmy i mówiącego, że Jezus zmartwychwstał. *Gdy skończą do grobu biegnie dwóch kapłanów, a chór śpiewa antyfonę:* Biegli oni obydwaj razem, <lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu⁵⁹.> *I zabrawszy chustę niosą ją przed ołtarz śpiewając:* Patrzenie, o towarzysze, oto prześcieradła i chusta i nie znaleźliśmy ciała w grobie. *Następnie chór [śpiewa] antyfonę:* Zmartwychwstał Pan z grobu, który za nas zawisł na drzewie krzyża. Alleluja. *I niech powie biskup albo kantor:* Ciebie, Boga, wychwalamy. *Po czym następuje jutrznia.*

PRZYPISY

¹ A. Wolański, *Dramat liturgiczny w średniowieczu*, Wrocław 2005, s. 77.

² M. Brahmer, *Teatr i dramaty średniowiecza na zachodzie*, Łódź 1948, s. 2.

³ A. Wolański, op. cit., s. 23 – 24.

⁴ J. Lewański, *Dramat i teatr średniowiecza*, Warszawa 1981, s. 55 -56.

⁵ P. Szczaniecki, *Msza po staremu się odprawia*, Kraków 1967, s. 123.

⁶ M. Bornus – Szczyński, *Świętojackowe misterium [w:] Misteria św. Jacka*, Kraków 2007, nlb.

⁷ Więcej na temat grobu zob. A. Wolański, op. cit., s. 73.

⁸ J. Lewański, *Dramat liturgiczny w: Średniowieczne gatunki dramatyki – teatralne*, red. M. R. Mayenowa, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966, s. 20.

⁹ Ibidem, s. 24.

¹⁰ Ibidem, s. 14.

¹¹ J. Lewański, *Dramat i teatr...*, s. 56.

¹² J. Lewański, *Średniowieczne gatunki...*, s. 27.

¹³ Ibidem, s. 33.

¹⁴ Ibidem, s. 34.

¹⁵ J. Lewański, *Liturgiczne tacińskie dramatyzacje Wielkiego Tygodnia XI – XVI w.*, Lublin 1999, s. 64.

¹⁶ J. Lewański, *Liturgiczne tacińskie...*, s. 48.

¹⁷ Z. Modzelewski, *Estetyka średniowiecznego dramatu liturgicznego (cykl Wielkiego Tygodnia)*, „Roczniki Humanistyczne” 1964, t. 12, z. 1, op. cit., s. 17.

¹⁸ J. Lewański, *Dramatyczne tacińskie...*, s. 52 – 53.

¹⁹ Z. Modzelewski, op. cit., s. 49.

²⁰ Ibidem, s. 50.

²¹ O grobach zob. J. Lewański, *Dramat i teatr średniowiecza...*, s. 59.

²² Z. Modzelewski, op. cit. s. 13.

²³ C. Święcki, *Kultura literacka Płocka w średniowieczu*, Warszawa – Siedlce 2006, s. 69.

²⁴ J. Lewański, *Liturgiczne tacińskie...*, s. 68.

²⁵ J. Lewański, postępując się kryteriami teatrologicznymi wprowadza własną klasyfikację i zalicza *visitatio sepulchri* do kategorii pośredniej między dramatyzacjami i dramatami właściwymi – oficjum dialogowanego. *Dramat i teatr...*, s. 51.

²⁶ Ibidem, s. 59.

²⁷ Z. Modzelewski, op. cit., s. 59.

²⁸ Ibidem, s. 55.

²⁹ J. Lewański, *Średniowieczne gatunki...*, s. 59.

³⁰ „Był to więc akt pouczający wiernych o najważniejszej prawdzie

Kościota katolickiego, był on niejako materialnym dowodem jego prawdziwości, co roku powtarzającym. Taka interpretacja obrzędu *Visitatio Sepulchri* czyni z dzieła literackiego i artystycznego na rzędzie praktycznie ważne, najpewniej potrzebne w Polsce w XII i XIII wieku, w której Kościół katolicki działał w pobliżu krajów pogańskich.” J. Lewański, *Średniowieczne gatunki...*, s. 69.

³¹ 1 Kor. 11:20 - 32.

³² J. 13:1 - 15.

³³ J. 13: 34.

³⁴ Ps. 119 (118).

³⁵ Łk. 7, 37 – 38.

³⁶ Ps. 48 (47).

³⁷ J. 13: 5.

³⁸ Ps. 67 (66).

³⁹ J. 13: 6, 8.

⁴⁰ Nieco zmieniony J. 13: 15.

⁴¹ J.13: 14.

⁴² Ps. 84 (83).

⁴³ Nawigujże trochę do Mt. 26: 21 i J. 13:21.

⁴⁴ Ps. 51 (50).

⁴⁵ 1 J 4:7.

⁴⁶ Ps. 133 (132).

⁴⁷ J. 13: 35.

⁴⁸ Ps. 150 (149).

⁴⁹ J. 13:1.

⁵⁰ J. 13: 13 - 14.

⁵¹ J. 13: 16.

⁵² J. 17: 26.

⁵³ W pontyfikale umieszczone są w kolumnie jedna pod drugą.

Przypuszczalnie są to incipity, jednak nie udało mi się ustalić czego dotyczą.

⁵⁴ Ps. 119 (118).

⁵⁵ Są to pierwsze słowa ósmej strofy hymnu *Pange, lingua*, w polskim tłumaczeniu: Krzyżu święty, nade wszystko, drzewo przenajszlachetniejsze! W żadnym lesie takie nie jest, jedno, na którym sam Bóg jest. „Słodkie drzewo, słodkie gwoździe rozkoszny owoc nosiło.

⁵⁶ Nawigujże do Łz. 53:7.

⁵⁷ Łz. 53: 12.

⁵⁸ Mk. 16: 3.

⁵⁹ J. 20: 4.

DRAMATIZATIONS AND LITURGICAL DRAMA TRIDUUM SACRUM FROM PONTIFCALE PLOCENSE FOR XII CENTURY

Summary

These ceremonies reproduced evangelical events. Ceremony *Mandatum* portrays Christ who is washing Apostles' legs. Bishop was playing Saviour's part, different ministers were playing Apostles. During *Depositio crucis* was brought cross to symbolic grave. It showed bury Christ. Ceremony *Elevatio crucis* showed Resurrection. Cross was brought with return on altar. These three ceremonies then liturgical dramatizations. We call next ceremony drama. Ceremony this *Visitatio sepulchri*. The conversation of angel was reproduced with women who came to grave. *Visitatio* was not typically liturgical ceremony treat theatrical. These ceremonies were executed in church, in liturgical dresses and in Latin language. Article contains translating their on Polish language.